

Jaka pamięć?

Jeżeli nie ja dla mnie, to kto?

Jeżeli ja tylko dla siebie, to kim ja jestem?

Teatr im.Stefana Jaracza w Łodzi

17/01/25 – 27/01/25

Wystawa rzeźby

XV DNI 
PAMIĘCI



Koncepcja

Przygotowując się do pracy nad cyklem i w czasie jego realizacji pragnęłam ponownie przeżyć duchowe spotkanie z Historią. Chciałam aby Świątynie podrózne były, na swój sposób, kontynuacją opowieści, które od dzieciństwa chłonełam z ust moich dziadków, rodziców ale i tych wszystkich, których miałam szczęście w życiu spotkać, i którzy zechcieli opowiedzieć o swoich losach.

Chciałam uczcić pamięć o moich przodkach, ale i o tych wszystkich, którzy przed nimi tworzyli Historię, a o których nikt już dzisiaj nie pamięta, ponieważ pamięć o nich się zatarta, – pragnęłam tę pamięć przywrócić i „oddać” współczesności. Praca nad cyklem wymagała lepszego poznania i zrozumienie natury przeżywania i interpretowania historii przez tradycyjną religijną myśl judaistyczną, szczególnie zaś postrzegania i interpretowania faktów historycznych najsmutniejszych.

Dzień Pamięci, pełna nazwa – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2005 roku dla uczczenia pamięci o Żydach pomordowanych w czasie II wojny światowej – obchodzony jest w dniu wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau 27 stycznia 1945 roku. Co 19 lat data ta pokrywa się z dniem 10 tawet, jednym spośród wielu dni w religijnym kalendarzu żydowskim poświęconych pamięci. 10 tawet sięga swoimi korzeniami czasów biblijnych: czytamy o nim między innymi w Księdze profety Ezechiela: w tym właśnie dniu, w odległym 586 roku p.n.e., rozpoczynało się oblężenie Jerozolimy, którego dramatyczne skutki, wraz ze zburzeniem pierwszej świątyni jerozolimskiej, wspomina się również dzisiaj. Po powstaniu Państwa Żydowskiego Rabinat Izraela ustanowił 10 tawet dniem pamięci Holokaustu w tym sensie, że w tym właśnie dniu, w domach modlitwy, odmawia się kadsisz za wszystkich tych, którzy zginęli w obozach zagłady (jak i za wszystkich innych zmarłych), ale których data śmierci jest nieznana; kadsisz zazwyczaj jest odmawiany w dniu rocznicy śmierci.

W taki właśnie sposób pamięć sięgająca zamierzłych czasów została połączona z pamięcią o czasach najnowszych. Tak więc 27 stycznia nie figuruje w żydowskim tradycyjnym kalendarzu religijnym jako Dzień Pamięci a jest nim 10 tawet. To nie oznacza, bynajmniej, że Międzynarodowy Dzień Pamięci jest datą ignorowaną przez środowiska żydowskie, wprost przeciwnie, również w tym dniu celebrowana jest pamięć o Ofiarach Holokaustu. Z jakiego powodu Rabinat państwa Izrael uznał za stosowne określenie innej daty, niż ta ustanowiona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, jako Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu?

W Talmudzie, w Traktacie „Błogosławieństwa” 18 b 1, przytoczona jest dyskusja rabinów na temat zmarłych: są oni zdania, że zmarli żyją ich własnym życiem. Pojawia się jednak pytanie czy znane im jest cierpienie a jeżeli tak, to z jakich powodów cierpią? Wniosek jest następujący: zmarłym znane jest ich własne cierpienie ale nieznane jest cierpienie innych. Innymi słowy: zmarli to ci, którzy cierpią dla siebie samych ale nie cierpią dla innych. Stąd przesłanie: ci, którzy cierpią dla siebie i rozumieją tylko własne cierpienie a nie cierpią dla innych i cierpienia innych nie rozumieją stają się martwi, to znaczy – jakby nie żyli w tym świecie.

Wobec takiego twierdzenia – jaki jest sens pamięci o Ofiarach Holokaustu? Dla upamiętnienia tego, co wydarzyło się w żydowskiej historii istnieją konkretne daty odnoszące się do historycznych faktów: 10 tawet (początek oblężenia Jerozolimy przez Babilończyków), 10 aw (zburzenie świątyni jerozolimskiej), 14 adar (Purim, Święto Losów) czy Shabbat Zachor (Sobota całkowicie poświęcone pamięci), itd – Holokaust, natomiast, jest postrzegany jako punkt kulminacyjny tego wszystkiego, co wydarzyło się przed nim. Oto odpowiedź na nasze pytanie odnośnie relacji pomiędzy 27 stycznia i 10 tawet (które co 19 lat się spotykają): z punktu widzenia ściśle religijnego nie mówi się o jedności Holokaustu ale o jedności żydowskiej historii, co oznacza, że przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób banalizowany jest Holokaust, czy omijane historyczne fakty, równe jest to banalizowaniu historii Żydów. Z drugiej strony: w całej, niezwykle bogatej żydowskiej literaturze, religijnej i niereligijnej, traktującej o wydarzeniach dramatycznych nie ma najmniejszego odniesienia do cierpienia innych narodów: czy to egoizm i ślepotą, czy też coś innego? Okazuje się, że to coś innego: sposób w jaki Żyd przywiązany do tradycji przeżywa historyczne fakty jest oparty nie tyle na koncentrowaniu się na pamięci o fakcie ile chodzi o kierunek tej koncentracji: jest nim refleksja nad możliwymi poprawkami, poszukiwaniem sposobów wyjścia z sytuacji trudnych tak, aby nigdy więcej one się nie powtórzyły. Chodzi tu o refleksję nad swoim własnym zachowaniem, nie o oskarżanie innych. To jest właśnie specyficzny żydowski sposób przeżywania pamięci.

Hillel mówił: Jeżeli nie ja dla mnie, to kto? Ta niezwykła sentencja mówi, że jeżeli to nie jesteśmy 1 Talmud Babilonese, Trattato Berakhòt, Berakhot – Capitolo 3. Mi shemetò, Giuntina 2017, str.223. my sami tymi, którzy pamiętają o własnej historii to ta historia zostanie zapomniana. Ale Hillel mówi także: Jeżeli ja tylko dla siebie, to kim ja jestem? Staje się kimś tylko wtedy, kiedy myślę i pamiętam o innych.

To właśnie jest tematem Międzynarodowego Dnia Pamięci o Holokaucie: jeżeli my sami nie pamiętamy, to pamięci nie ma. Pragnęłabym aby efekty mojej pracy przyczyniły się do zachowania tej pamięci.

Rzeźbiarska wizja

Tytuł Świątynie podróżne odnosi się do odległego w czasie wspomnienia o konkretnej informacji zaczerpniętej z reportażu (nie pamiętam tytułu ani autora) dokumentującego obozowe życie: o sile potrzeby intymności: więźniowie, w jej poszukiwaniu i zaznaniu choćby na chwilę – budowali w obozowych barakach miniaturowe domki z kartonów. To właśnie wspomnienie połączone z uzmysłowieniem kondycji przede wszystkim religijnych Żydów, ale przecież nie tylko, a więc czas i miejsce na modlitwę a raczej ich brak – skłoniły mnie do podjęcia pracy nad cyklem.

Tytuł Kadisz: Kadisz, Święty, to modlitwa, którą zna raczej każdy Żyd, nawet ten, który nie uważa się za religijnego. Dzisiaj kojarzy się ją niemal wyłącznie z żałobą, ale nierzadko bywa ona jedynym elementem łączącym z synagogą i z modlitwą, elementem uczuciowym i bezpośrednim. Znaczące są również dwie charakterystyczne i fundamentalne frazy budujące ten krótki tekst: pochwała i błogosławieństwo Imienia Boga połączone z mocnym odniesieniem do kategorii wieczności.

Koncepcja oryginalna zakłada formę wielkości odpowiadającej wzrostowi człowieka, około 180 cm: powinna ona być względnie łatwo przenośna gdyż ma służyć do podróży przede wszystkim; być, jak na to wskazuje tytuł – świątynią podrózną. Powstałe formy są dwóch wielkości odpowiadających dwom płaszczyznom narracji: refleksje osobiste dla zachowania charakteru intymności, są zawarte w formach kameralnych; te poświęcone pamięci zbiorowej są znacznie większych rozmiarów przez co narracja nabiera innego ciężaru i powagi ale nie traci charakteru intymności. Świątynia podróżna rozmiarów człowieka ma jeszcze powstać.

Kształtem jest otwarty pierścień z wyciętą 1/4 obwodu, którego wysokość jest równa średnicy – wybór takich proporcji służy uzyskania stanu harmonii, spokoju i ładu. Pierścień, ta raczej architektoniczna forma na planie koła – tradycyjnego symbolu życia – staje się rzeźbą. To kompozycja otwarta, nie posiada ograniczeń: nie ma tu początku ani końca ale ważne jest to co pomiędzy; jej dach to sklepienie niebieskie; jej posadzka to ziemia; nie ma drzwi lecz szerokie, zawsze otwarte wejście. Na całej płaszczyźnie obwodu symbolicznie złożone są treści historyczne zatrzymane i akcentowane przez narrację toczącą się wśród stylizowanych głów/twarzy wieńczących pierścien (Wszystkie Rodziny Ziemi), i przez wyryte teksty (Kadisz), nadając statycznej, ale nie głuchej, formie ruch, rytm i dźwięk.

Wspomniane zwieńczenie, które stanowią stylizowane ludzkie głowy i twarze, pozostające w relacjach między sobą – to nie portrety, chociaż, w pierwszym miejscu, to o moich bliskich myślałam ale zaraz potem równie intensywnie myślałam o innych i o historii przez nas i przez innych współtworzonej.

Świątynie podróżne to cykl rzeźbiarski poświęcony pamięci i jej świadkom – ludziom: uznałam, że w tym przypadku najlepszym tworzywem do jego realizacji będzie glina (moim życzeniem jest aby pozostała ona niewypalona tak, aby zachowując swój surowy, pierwotny i nieprzekształcony charakter jak najściślej przylegała do oryginalnej natury człowieka – ziemi ożywionej boskim tchnieniem).



Tatiana Nowak – urodzona w 1963 roku na Podlasiu. Po ukończeniu szkoły podstawowej kształciła się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, następnie w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Uniwersytecie Warszawskim, gdzie ukończyła filologię białoruską na Wydziale Rusycystyki i Lingwistyki Stosowanej. Po ukończeniu studiów wyjechała do Włoch i podjęła naukę w Akademii Sztuk Pięknych w Bolonii na Wydziale Malarstwa. Po odkryciu świata rzeźby podczas bolońskich studiów kontynuowała naukę na Wydziale Rzeźby najpierw w Akademii Sztuk Pięknych w Carrarze a następnie w Rzymie. W latach 2019/2021 pogłębiała swoją wiedzę teologiczną studiując na Waldeńskim Wydziale Teologicznym w Rzymie.

Od 2000 zajmuje się zawodowo pracą twórczą oraz prowadzi aktywność wystawienniczą. Człowiek, wraz ze swoim bagażem duchowym, egzystencjalnym, historycznym wypełnia całkowicie pole jej poszukiwań twórczych i zależnie od tematu jaki chce podjąć, dla nadania idei jak najbardziej przylegającej do niej formy – wybiera odpowiednią, według niej, technikę.

Właśnie dlatego równolegle uprawia kilka technik artystycznych: rysunek, malarstwo i rzeźbę ale to właśnie rzeźba jest dominującą techniką. W 2011 roku otrzymała Dyplom Mistrza Sztuki podczas I Międzynarodowego Biennale Malarstwa, Rzeźby i Fotografii w Lecce we Włoszech. W roku 2017 była laureatką Stypendium twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jej dzieła znajdują się w kolekcjach prywatnych i państwowych w Polsce, Włoszech, Norwegii i Szwajcarii.